

(Il Tempo - A.Serafini) Mercato do odnowienia, za wyłączeniem kontraktów, które kończą się w czerwcu. Wybuch przypadku Tottiego nie zrobił niczego innego jak wydłużył listę tych, którzy po zakończeniu sezonu usiądą przy stole, aby sprawdzić czy jest szansa kontynuowania przyszłości w zespole Giallorossich. Oczywiście, kwestia związana z numerem "10" zostanie omówiona priorytetowo, wraz z przybyciem prezydenta Pallotty, który osobiście spróbuje nie odraczać negocjacji do lata.

Nie licząc Tottiego, zamiary klubu co do grupy graczy, którym kończą się kontrakty, są jasne. I na pewno nie podyktowane pośpiechem w celu znalezienia możliwego porozumienia. Czynniki wiekowy wpływa na wybory kierownictwa i Luciano Spallettiego, który na ten moment wydaje się mieć jednak zamiar kontynuować kurs z doświadczeniem i charakterem. Nie przez przypadek trener, od początku swojej drugiej przygody w stolicy Włoch, korzysta często z Maicona i Keity, dwójki, która ciężko, aby dostała zatwierdzenie na przyszły sezon. Otwarty scenariusz ma miejsce w przypadku Brazylijczyka, który podczas ostatniego przedłużenia kontraktu zaakceptował dołączenie klauzuli związanej z osiągnięciem określonych warunków. W praktyce obrońca mógłby zdobyć kolejny rok kontraktu (do 2017) jedynie wobec 70% oficjalnych występów w zespole. Biorąc dalej pod uwagę, że każdy występ jest liczony po osiągnięciu 30 minut na boisku, Maicon mógłby osiągnąć cel jedynie wobec nieprawdopodobnej hipotezy, występu przynajmniej po pół godzinie we wszystkich meczach, które pozostały do zakończenia sezonu.

Jeszcze jaśniej wygląda przypadek Keity, który skończył 36 lat w styczniu i który jest świadomy, że może jeszcze przedłużyć swoją karierę, ale w ligach, które nie wymagają tak mocnego rytmu gry. Drogi Romy i Malijczyka rozejdą się w czerwcu, gdy do stolicy Włoch wróci z Empoli Paredes. Jeszcze trudniej będzie skrzyżować drogi z 38-letnim De Sanctisem, który jest niezdecydowany czy grać jeszcze przez rok z dala od Trigorii czy też zawiesić buty na kołku, wysłuchując być może oferty kierowniczej w klubie. Bramkarz z Abruzji jednak wciąż czuje się fizycznie w kondycji, aż tak, że hipoteza z kolejnym sezonem gry jest najbardziej prawdopodobna. Z drugiej strony Sabatini wybrał już bramkarzy na przyszły sezon: w oczekiwaniu na przybycie Alissona, wolne miejsce po De Sanctisie zappełni Skorupski.

De Rossi: pomocnik, któremu wygasa w czerwcu 2017 roku umowa, jeszcze nie rozmawiał z kierownictwem. Po tym jak obserwował z bliska pokłosie afery z Tottim, Daniele woli zmierzyć się z każdym scenariuszem w spokoju. Po osiągnięciu progu 33 lat i z pewnymi problemami fizycznymi, które zaczyna odczuwać, jego zamiarem

jest jak najlepsze przygotowanie się do ostatniego roku kontraktu. Tylko wtedy będzie mógł zobaczyć czy będą przesłanki do zakończenia kariery w innym klubie, być może w USA, którego zawsze go fascynowały i czego nigdy nie ukrywał, również publicznie. Ale przynajmniej w jego przypadku jest jeszcze czas na myślenie o przyszłości.

Autor: abruzzi